

„Rinascimento”, Seconda Serie, LIII, 2013 (*sed* 2014), ss. 417

W poprzednim numerze (LVIII) przedstawiliśmy tom LII „Rinascimento” (seria druga), rocznika wydawanego przez florencki Istituto Nazionale di Studi sul Rinascimento. Odsyłamy zatem do tej prezentacji tych, którzy szukają ogólnych informacji na temat tego znakomitego czasopisma, od ponad pięćdziesięciu lat będącego punktem odniesienia dla włoskich i zagranicznych badaczy zajmujących się problematyką kultury renesansowej. Podczas gdy poprzedni zeszyt stawiał sobie za cel przede wszystkim zaprezentowanie dorobku młodych, obiecujących badaczy, numer LIII „Rinascimento”, nie rezygnując z miejsca przeznaczonego dla młodego pokolenia (zob. np. artykuły Sary Miglietti, Federica Baricciego, Raphaela Ebgiego, Camilli Caporicci, Giuliana Guzzonego, Ovanesa Akopyana), zawiera teksty uczonych z większym stażem, zarówno historyków filozofii i literatury (jak: Stefania Pastore, Riccardo Caporali, Stefano Visentin), jak również wybitnych historyków, z dużym i cenionym dorobkiem (jak: Renzo Raghianti, Adriano Prosperi i sam redaktor naczelny czasopisma, Michele Ciliberto). Warto podkreślić, że znaczna część autorów tekstów opublikowanych w tym zeszycie (8 na 13) studiowała lub wykładała (lub i jedno, i drugie) w Scuola Normale Superiore di Pisa, która nadal pozostaje jedną z czołowych kuźni młodych naukowców zajmujących się studiami renesansowymi, kontynuujących tradycję wybitnych *Normalisti*, takich jak Giovanni Gentile, Eugenio Garin i Delio Cantimori. Na wzmiankę zasługuje także obecność dość licznej grupy młodych badaczy związanych z Uniwersytetem w Warwick, gdzie działa obecnie bardzo prężny ośrodek studiów renesansowych.

Blisko połowę tomu zajmuje dział *Saggi e testimonianze*, w dziale *Testi e commenti* znalazł się tylko jeden artykuł, natomiast dział *Note e varietà* obejmuje sześć publikacji. W zeszycie nie ma tym razem działu *Variazioni*, pomyślanego jako „miejsce krytycznej dyskusji i prezentacji najnowszych i najbardziej nowatorskich badań” (ze strony internetowej Istituto Nazionale di Studi sul Rinascimento). Niemniej, jak to się często zdarza w czasopismach historycznych o charakterze interdyscyplinarnym, przyporządkowanie danego tekstu do określonego działu jest raczej arbitralne i nie zawsze w pełni odzwierciedla jego zawartość. A zatem, bardziej adekwatna, a zarazem ciekawsza dla czytelnika tego omówienia, będzie prezentacja tekstów zamieszczonych w tym zeszycie według klucza tematycznego. Z tej perspektywy patrząc, za pierwszy blok uznać należy z pewnością trzy artykuły poświęcone Machiavellemu: Caporaliego (*La virtù' scellerata e nefaria. Sul capitolo VIII del Principe*), Visentina (*Il luogo del principe e lo spazio dell'azione politica*) i Miglietti („*Le souverain remede*”. *Lecture machiavelliane della crisi in Francia – 1573-1579*). Na uwagę, zdaniem piszącego te słowa, zasługuje zwłaszcza ten ostatni. Jest to obszerna i wyczerpująca analiza różnych podejść hermeneutycznych do pism Machiavellego (do *Księcia*,

ale przede wszystkim do *Rozważań*) niektórych najważniejszych francuskich pisarzy politycznych działających w okresie kryzysu państwa w drugiej połowie wieku XVI: François Hotmana, anonimowego autora *Vindiciae contra Tyrannos*, a przede wszystkim Jeana Bodina. Z powyższym artykułem poświęconym historii idei politycznych – ze względu na bliskość kontekstu historycznego, tj. ostrej fazy wojen religijnych, którym towarzyszyły polemiki między ideologami hugenotów i tzw. *Politiques* – zestawić można pracę Ragghiantiego (*Una nouvelle versione de la „Servitude volontaire”*) o charakterze historyczno-filologicznym. Badacz formułuje nowe hipotezy na temat autora i pierwszej tradycji tekstu ogłoszonego w 1574 r., czyli ponad dwadzieścia lat po napisaniu, najpewniej w celu ideologicznego podbudowania partii „monarchomachów”.

Dalej, Baricci (*Un travestimento bergamasco dell’„Orlandino” di Pietro Aretino*) i Alessandra Paola Macinante (*Parodie agiografiche: nota sulla fortuna della „Vita sancti Neminis” tra testo e paratesto del „Baldus”*) poruszają problemy z zakresu historii literatury. W pierwszej pracy krótką (24 oktawy), dialektalna parodia utworu słynnego Pietra Aretina, parodiującego z kolei klasyków stylu rycerskiego (Ariosta, Boiarda, choć wydaje się, że Aretino ironizuje także na temat własnych utworów), zostaje poddana niezwykle drobiazgowej analizie językowej i literackiej w celu ukazania złożonej i wyrafinowanej gry „hipertekstu” i „hipotekstów”, w oparciu o które jest zbudowana. Natomiast drugi esej wprowadza czytelnika w świat literatury makaronicznej z jej najwybitniejszym przedstawicielem Teofilem Folengo, autorem arcydzieła gatunku, napisanego heksametrem poematu *Baldus*. Macinante zajmuje się elementem „paratekstu”, głosą tego samego autora, wprowadzającego postać „Świętego *Nemo*”. Zabawa językowa polega w niej na tym, że z łacińskiego zaimka nieokreślonego „nikt” autor tworzy rzeczywistą postać. Folengo nawiązuje tym samym do znanego motywu średniowiecznej literatury parodystycznej (popularnej w całej Europie w okresie romantyzmu; u nas zajmował się nią m.in. Mikołaj Sokołowski), często ocierającej się o herezję. Intertekstualności poświęcona jest zasadniczo także praca Caporicci (*Shakespeare e Giulio Romano: fonti e problemi*). Wychodzi ona od enigmatycznej wzmianki o „rzeźbiarzu” Giulio Romano, wybitnym uczniu Raffaella (w rzeczywistości był malarzem), umieszczonej na początku *Zimowej opowieści* Shakespeare’a. Nie możemy zdradzić hipotetycznego – w istocie więcej niż hipotetycznego – rozwiązania zagadki, niemniej niezależnie od tego artykuł jest interesującą rekonstrukcją recepcji włoskiej kultury literackiej epoki renesansu przez wybitnego dramatopisarza i w ogóle przez kulturę elżbietańską.

Raphael Ebgi (*La mistica notturna nel pensiero di Giovanni Pico della Mirandola*) i Ovanes Akopyan (*With ‘Latins’ against ‘Latins Vice’: Savonarola, Saint Maximus the Greek, and Astrology*) zabierają czytelnika do Florencji końca XV w., kiedy to dojrzały humanizm zdaje się ustępować miejsca projektom intelektualnej i moralnej odnowy Pika i Savonaroli. Ebgi

bada, w jaki sposób Pico w swojej syntezie mistyczno-spekulatywnej traktuje motyw nieuchwytności i „nieobecności” Boga. Mimo że motyw ten miał już w owych czasach długą historię (Pseudo-Dionizy, ojcowie kapadoccy), ciągle jeszcze pozostawał żywy i dane mu było powracać (Święty Jan od Krzyża, Jakob Böhme, by przypomnieć tylko te dwa nazwiska). Natomiast Akopyan pokazuje, jak Grek, Michael Trivolis – najpierw członek kręgów związanych z Savonarolą, potem pisarz religijny w służbie cara, a wreszcie święty Kościoła prawosławnego – wykorzystuje antyastrologiczną polemikę Pika i Savonaroli, w przekonaniu, że astrologia to „grzech” łacińskiej i zachodniej kultury katolickiej, który należy zawczasu zwalczać.

Warto również wspomnieć krótko o dwóch artykułach poświęconych recepcji myśli renesansowej w XX stuleciu. Autor pierwszego z nich, Michele Ciliberto (*Gramsci e Guicciardini. Per un'interpretazione „figurale” dei „Quaderni del carcere”*), formułuje hipotezy na temat domniemanego wpływu florenckiego pisarza na wybitnego intelektualistę z Sardynii (obecnie być może najlepiej zbadanego na świecie włoskiego filozofa), szczególnie w okresie spędzonym przez niego w więzieniu. Esej Giuliana Guzzonego (*Nicola Badaloni storico della filosofia italiana: materialismo ed immanenza nell'interpretazione del „De la causa, principio et uno” di Giordano Bruno*) powraca natomiast do tematu historyczno-literackiego znaczenia dwudziestowiecznych badań nad filozofią renesansu, a szczególnie nad myślą Giordana Bruna. Jest to motyw typowy dla szkoły florenckiej (Gentile, Garin, Ciliberto), która chętnie upatrywała korzeni „nowożytności” właśnie w odważnych spekulacjach nieszczęsnego neoplatonika z Noli.

Zdaniem piszącego te słowa na szczególną uwagę zasługują w tym zeszycie dwa artykuły. Jeden, pióra Stefani Pastore (*„Il peccadiglio di Spagna”: incredulità, scetticismo e politica imperiale nell'Italia del primo Cinquecento*), analizuje interesujące zjawisko rozpowszechnienia sceptycznych postaw w żydowsko-hiszpańskiej diasporze we Włoszech, by następnie osadzić w tym kontekście wyjątkową postać Diego Hurtado de Mendoza, humanisty, filozofa „awerroisty” i dyplomaty na dworze Karola V, który m.in. dzięki temu, że cieszył się uprzywilejowaną pozycją, a tym samym nie był zmuszony ukrywać swoich przekonań, stanowi ich paradygmatyczny obraz. I tak *peccadiglio di Spagna* („mały hiszpański grzech”) dzięki Mendozie staje się świadomym wyborem intelektualnym, a zarazem, za jego pośrednictwem, czynnikiem mającym wpływ na cesarską politykę kulturalną w burzliwym okresie poprzedzającym zwołanie soboru trydenckiego. Z pracą Pastore można zestawić najbardziej interesujący, w moim przekonaniu, esej z tego zeszytu pt. *Il figlio, il padre, il gesuita. Un testo di Antonio Possevino* Adriana Prosperiego. Zestawienie usprawiedliwia to, że obie prace traktują o szesnastowiecznej ewolucji myśli religijnej i wpływie tej ewolucji na kształtowanie nowożytnej świadomości i mentalności. Prospero mierzy się z problemem, analizując tematykę pozornie niszową, która jednak okazuje się emblematyczna, a mianowicie zjawisko polegające na tym, że synowie ze szlacheckich rodów posłani

do szkół jezuickich zasadniczo z przyczyn niezwiązanych z religią (wysoki poziom nauczania) ostatecznie, owładnięci pragnieniem szerzenia ewangelii wśród dalekich ludów, wstępowali do zakonu, tym samym popadając w konflikt z ojcami, którzy mieli wobec nich zgoła inne plany. W eseju znajdziemy zarówno „historię uczucia”, ojcowskiej miłości, wówczas oznaczającej szereg moralnych i materialnych inwestycji w przyszłość dzieci oraz nieuchronnego rozczarowania, jak i – zarysowany na tle prywatnej historii – kontekst publiczny i historyczny: obraz zakonu łamiącego zasady obowiązujące w relacjach rodzinnych i społecznych, w szczególności niezwykle delikatne kwestie stosunków międzypokoleniowych. Artykuł wyróżnia się głęboką znajomością tematu, trafnością i wnikliwością osądu, a także bogactwem perspektyw, tj. wszystkim tym, do czego od kilkudziesięciu lat przyzwyczaił nas mistrz włoskich badań historycznych Adriano Prosperi (warto w tym miejscu przypomnieć przynajmniej jego ostatnią rozprawę na temat funkcji kary śmierci i obrony skazanych od średniowiecza po czasy nowożytne).

Kończąc, wypada stwierdzić, że wszystkie prace opublikowane w numerze LIII „Rinascimento” są na dobrym, często bardzo dobrym, a w przynajmniej jednym przypadku znakomitym poziomie. Mimo interdyscyplinarnej różnorodności metodologicznych perspektyw – przypomnę, że mamy tu do czynienia z badaniami z zakresu historii filozofii, historiografii filozoficznej, historii literatury, idei politycznych i myśli religijnej – większość esejów jest skonstruowana wokół idei, że pewien szczególny temat, nawet pozornie peryferyjny lub dotąd ukryty w cieniu, albo pomniejszy autor, bądź zapomniane stronicie znanego autora, często stanowią klucz do zrozumienia epoki. I nie chodzi tylko o wyszukiwanie za wszelką cenę nisz badawczych pozwalających zaistnieć w środowisku akademickim, lecz – jestem przekonany – o zasadniczą wierność (neoidealistycznej) lekcji Eugenia Garina, długoletniego dyrektora Instytutu i redaktora naczelnego czasopisma, według którego zadaniem historyka jest ukazywanie całości we fragmencie.

*Danilo Facca*

Instytut Filozofii i Socjologii PAN